Dziś: Wiadomości sportowe

Cena egzemplarza zł **4**
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Wydanie: B.

Prenumerata mies. zł **90**
wysyłka pod opaską zł **95**

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekret. redakcji 19-07 (czynny cały dzień). Telefon międzymiast. 36-00 (czynny cały dzień). | Wtorek, dnia 16 grudnia 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8086. | Nr 342

Audiencja w Castelgandolfo



Ojciec św. Pius XII przyjął ostatnio na audiencji w Castelgandolfo siostry zakonne ze Zgromadzenia św. Anny, z okazji beatyfikacji fundatorki tego zakonu francuskiego — bł. Joanny Delanone.

Pogłoski o konferencji brytyjsko-arabskiej
TAJNA narada wojskowa
arabskich ministrów obrony narodowej

Wielki Mufti znów na widowni Jakie plany trzymają w zanadrzu Anglicy?

KAIRO (obsł. wł.). W Kairze odbyła się tajna narada wojskowa z udziałem ministrów obrony narodowej Egiptu i Syrii, oraz delegatów z Libanu i Iraku. Tematem rozmów był plan operacyjny dla Arabów palestyńskich i pomoc, jakiej gotowe są udzielić sąsiednie państwa arabskie. Wiele komentarzy wzbudziła wizyta b. Wielkiego Muftiego Jerozolimy w Kairze, który w poselstwie syryjsk[illegible] odbył dłuższą rozmowę z min. obrony Syrii.

LONDYN (PAP). Jak donosi Agencja Reutera z Kairu, w dzienniku egipskim „Akbar el Yon", ukazała się wiadomość o projekcie brytyjskim rozwiązania wszystkich spornych spraw istniejących między Wielką Brytanią a państwami arabskimi. Projek[illegible] miał być wysunięty przez polityków brytyjskich i przyjęty przez Fo[illegible] Office.

Projekt zostanie przedstawiony uczestnikom konferencji Rady Ligi Arabskiej, odbywającej się obecnie w Kairze, przez przewodniczącego parlamentu irackiego — Nuri es Said Paszę. W razie wyrażenia przez Ligę Arabską zgody wszczęcia dyskusji z Wielką Brytanią w oparciu o opracowany przez nią projekt, zwołana zostałaby — zdaniem dziennika — w niedługim czasie brytyjsko-arabska konferencja „okrągłego stołu".

Anglosasi przeciwko odszkodowaniom
Ubolewania ANGLIKÓW
a rzeczywistość

LONDYN (obsł. wł.) W ciągu soboty i niedzieli ministrowie spraw zagranicznych nie odbyli żadnego posiedzenia. Min. Mołotow w towarzystwie wicemin. Wyszyńskiego i ambasadora radzieckiego w Londynie — Zarubina, podejmowany był przez min. Marshalla w ambasadzie amerykańskiej. Przypuszcza się, że prywatna rozmowa obydwu mężów stan[illegible] nie pozostanie bez wpływu na dalszy tok obrad konferencji.

Jak wiadomo, główny punkt sporny stanowi kwestia, czy towary z bieżącej produkcji niemieckiej mają iść na pokrycie odszkodowań, czy też na koszta okupacji. Pod tym względem postulaty min. Mołotowa są niedwuznaczne.

Prasa brytyjska ubolewa nad faktem, że obrady stanęły w ub. piątek na martwym punkcie, wskutek różnicy [illegible] na temat realizacji sprawy odszkodowań wojennych. Ubolewania te jednak, a zwłaszcza artykuł pisma „Sunday Times" budzić muszą poważne zastrzeżenia. Pismo to stwierdza bowiem, że jeśli ministrowie nie zdołają znaleźć porozumienia i konferencja zakończy się fiaskiem, to trzeba będzie wyrzec się nadziei na gospodarcze i polityczne zjednoczenie Niemiec,

Komentarze tego rodzaju są oczywiście tylko manewrem, bo wedle wiadomości otrzymanych z Frankfurtu, Anglosasi mają już gotowy projekt statutu dla Niemiec zachodnich. Obejmuje on — jak donosi Reuter — 20 stron maszynowego pisma i zawiera sprawy związane z opracowaniem konstytucji i utworzeniem przyszłego rządu dla Niemiec zachodnich. Wszystko wskazuje na to, że Anglosasi pragną podziału Niemiec, a zwoływanie konferencji przedstawicieli połączonych stref anglosaskich przez gen. Claya i Robertsona jest wyraźną prowokacją wobec toczących się obrad londyńskich.

Prezydent Bierut w Łagiewnikach

ŁÓDŹ (PR) W sobotę, w przeddzień rozpoczęcia „Dni Przeciwgruźliczych", Prezydent RP Bolesław Bierut w towarzystwie min. dr Michejdy przybył do Łodzi i odwiedził sanatorium przeciwgruźlicze dla dzieci w Łagiewnikach pod Łodzią. Prezydent wręczył dyrekcji sanatorium jako dar dla chorych dzieci biblioteczkę złożoną z 200 tomów książek.

„Cywilna mobilizacja" we Francji

PARYŻ (PAP). Na ogół dobrze poinformowana „Liberation" zamieszcza wiadomość o projekcie „cywilnej mobilizacji" opracowanym przez ministra sił zbrojnych Teitgena i ministra spraw wewnętrznych Mocha. Obowiązkowi „mobilizacyjnemu" podlegaliby młodzi ludzie, którzy nie odbyli obowiązkowej służby wojskowej. Celem „cywilnej mobilizacji" ma być dostarczenie sił roboczych dla gospodarki francuskiej, a w szczególności dla odbudowy kraju.

Rekonstrukcja rządu włoskiego

RZYM (obsł. wł.). W kołach politycznych spodziewają się, że rekonstrukcja rządu de Gasperi nastąpi w ciągu najbliższych dni. Poza 2 republikanami w skład rządu wejdzie 2 członków partii Saragata. De Gasperi oświadczył, że pertraktacje w sprawie rozszerzenia podstaw rządu, mają przebieg pomyślny.

Przemytnicy trafili do więzienia

BUDAPESZT (PAP). Według doniesienia z Budapesztu policja węgierska przeprowadziła wielką obławę na granicy rumuńskiej. Aresztowano około 100 przemytników, u których skonfiskowano znaczne ilości towarów.

Polacy z Afryki wracają do kraju

ZEBRZYDOWICE (PAP) Przez punkt graniczny w Zebrzydowicach przybył do Polski transport Polaków z Egiptu i Afryki południowej w ogólnej liczbie 200 osób. W grupie przybyłych znajdowały się 54 osoby chore, pozostające pod fachową opieką sióstr Polskiego Czerwonego Krzyża.

Pod pretekstem bezpodstawnych zarzutów
aresztowali OBYWATELI RADZIECKICH
Treść noty ZSRR do rządu francuskiego

We wczorajszym numerze IKP informowaliśmy o nocie radzieckiej do rządu francuskiego. Obecnie ujawnione zostały szczegóły tej noty.

PARYŻ (PAP) Jak podaje francuskie ministerstwo spraw zagranicznych, charge d'affaires Związku Radzieckiego w Paryżu Abramow wręczył sekretarzowi generalnemu ministerstwa spraw zagranicznych Chauvelovi notę protestacyjną w sprawie aresztowania obywateli radzieckich w Marsylii i w Paryżu.

Nota żąda niezwłocznego zwolnienia aresztowanych. Nota stwierdza, że w stolicy Francji aresztowano wczoraj conajmniej 4 obywateli radzieckich są to: Kononienko, b. komendant radzieckiego obozu repatriacyjnego Beauregard, Bielobab, członek radzieckiej misji repatriacyjnej, oraz 2 szoferzy misji. Przypuszcza się, że aresztowany został również piąty obywatel radziecki, należący do radzieckiej misji repatriacyjnej, gdyż jednego z aresztowanych szoferów policja francuska wypytywała o jego rysopis.

Sekretarz ambasady radzieckiej oświadczył, że ciągłe aresztowania obywateli radzieckich odbywają się pod pretekstem całkowicie bezpodstawnych zarzutów, wywołując głębokie oburzenie w ambasadzie ZSRR

Jak dodał następnie sekretarz Starikow, w Marsylii został aresztowany we wtorek jeden z urzędników ambasady radzieckiej, który czekał na przybycie okrętu „Pobieda", by towarzyszyć w podróży do ZSRR grupie repatriantów ormiańskich.

Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych stwierdza, że ostatnio aresztowano kilkunastu obywateli radzieckich.

W sobotę wieczorem ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło odpowiedź na oba otrzymane ostatnio protesty ambasady radzieckiej. Odpowiedź ta twierdzi, że w danym wypadku chodzi o zarządzenia deportacyjne, wynikające z faktu, że wspomniane osoby przebywały na terytorium Francji wbrew decyzji rządu francuskiego, notyfikowanej ambasadzie radzieckiej w Paryżu i rządowi w Moskwie.

Otwarcie Kongresu PPS
1200 delegatów przybyło do Wrocławia

WROCŁAW (PR) Wczoraj o godz. 10 przed poł. nastąpiło we Wrocławiu w sali gmachu Państw. Teatru Dolnośląskiego uroczyste otwarcie 27-go Kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej. W Kongresie udział biorą premier Cyrankiewicz, ministrowie Świątkowski, Dąbrowski, Kaczorowski, Osóbka-Morawski, wicemarsz. Szwalbe i in. Ogółem zjechało 1,200 delegatów z całego kraju. Miasto przybrało odświętny wygląd, bogato udekorowane flagami i odpowiednimi emblematami. Do Wrocławia skierowanych zostało 16 pociągów nadzwyczajnych, a z samego Dolnego Śląska 7 pociągów specjalnych. Liczbę przybyłych osób ocenia się na 70 tysięcy.

Odprawa dowódców WP

WARSZAWA (PAP) W celu podsumowania osiągnięć Wojska Polskiego odbyła się w Warszawie pod przewodnictwem Ministra Obrony Narodowej 3-dniowa odprawa wyższych dowódców. W odprawie udział wzięli generałowie: Spychalski, Korczyc, Popławski, Jaroszewicz, Romejko, kontradmirał Szteyer, Zarzycki, dowódcy okręgów wojskowych oraz szefowie departamentów. Po złożeniu sprawozdań, które objęły również fizyczne wychowanie młodzieży, gen. Jaroszewicz zreferował budżet wojskowy na r. 1948 Na zakończenie odprawy marszałek Rola-Żymierski dokonał ogólnej oceny dorobku WP, życząc polskim siłom zbrojnym dalszych osiągnięć dla dobra Polski Ludowej.

Amerykanie opuszczają Włochy

WASZYNGTON (PAP). W ub. niedzielę miało opuścić Włochy 1.600 żołnierzy amerykańskich, którzy — jak zapewniają w Waszyngtonie — stanowią wszystko co pozostało dotychczas we Włoszech, z kilkuset tysięcznej armii USA, która przebywała tam w chwili zawieszenia broni, W związku z tym prezydent Truman oświadczył, że jakkolwiek Stany Zjedn. wycofują swe wojska z Włoch w wykonaniu traktatu pokojowego, interesują się jednak nadal sprawą zachowania niepodległości tego kraju.

Nowa koncepcja Leona Bluma
„Autentyczni republikanie"

PARYŻ (PAP). Leon Blum zamieścił na łamach „Populaire" artykuł, w którym przedstawia wytyczne programu francuskiej partii socjalistycznej na najbliższy okres. Blum uważa za konieczne organizowanie „lokalnych komitetów tzw. trzeciej siły". W komitetach tych mieliby uczestniczyć „wszyscy autentyczni republikanie".

W kołach politycznych uważa się, że — zdaniem Bluma — „autentycznymi republikanami są jedynie członkowie SFI[illegible], katolickiej MRP, na której czele stoją Schuman i Bidault oraz partii radykalnej, do której przywódców należy m. in. Daladier".

Niezależny „Ordre", komentując nowy program Bluma wyraża wątpliwość, czy „spółka chorego paralityka i starca może się okazać zdolna do życia.

Węgrzy zapłacą 45 mil. dolarów Związkowi Radzieckiemu

BUDAPESZT (obsł. wł.). Wedle doniesień agencji Reutera między Węgrami i Zw. Radzieckim doszło do porozumienia co do spłaty wszystkich długów węgierskich wobec Rosji. Jak oświadczył węgierski min. finansów po powrocie z Moskwy, dług ustalony pierwotnie na sumę 200 milionów dolarów, został zredukowany do sumy 45 milionów dolarów.

Cena choinek

WARSZAWA. Biuro Cen podaje do wiadomości, że ustaliło dopuszczalne wysokości zysku brutto w obrocie hurtowym i detalicznym choinkami, rozprowadzanymi przez Spółdzielnię Eksploatacji Użytków Leśnych „Las" w Warszawie. Cena choinki w hurcie loco wagon stacji w Warszawie i Łodzi wg ustalonych zysków brutto nie powinna przekroczyć zł 175.— (sto siedemdziesiąt pięć) w detalu zł. 245 za sztukę. Orientacyjne ceny hurtowe za choinki wynosiłyby: w Krakowie — zł 170, Olsztynie 140, Toruniu 140, Radomiu 170, Białymstoku 125, Rzeszowie 140. Detaliści mają prawo doliczać 40 proc. ceny hurtowej choinki.

Ustalone wysokości zysku brutto wchodzą w życie z dniem 15. 12. br.

Proces KWIECIŃSKIEGO i tow.

Mord - istotą „samoobrony"

Cyniczne słowa osk. Sędziaka: „używajmy pistoletów, ale następnie kopmy trzy metry głęboko"

WARSZAWA (PAP). W dziewiątym dniu przewodu sądowego kontynuuje swe zeznania osk. Sędziak. Sędziak przedstawia swą działalność na stanowisku kierownika okręgu białostockiego WIN, którym został w sierpniu 1945 r. po aresztowaniu „Mścisława". W czasie obejmowania okręgu wynikł konflikt z kasjerem Rybakiem, który nie chciał zwrócić posiadanej kasy, w której znajdowało się 4.000 dol. w złocie oraz poważne sumy w dolarach papierowych i rublach złotych. Nad Rybakiem odbył się sąd organizacyjny, który wydał wyrok śmierci. Wyrok następnie wykonano. W październiku 1945 r. Sędziak powołany został na stanowisko zastępcy komendanta obszaru. Komendantem okręgu białostockiego został „Juhas".

Na pytanie przewodniczącego Sędziak przyznaje, iż wiedział o tym, że WIN posiada kontakty bezpośrednie z kierownictwem UPA. Następnie przyznaje osk., że raporty okręgu białostockiego zawierały materiał szpiegowski, o przemarszu wojsk, dyslokacjach, zmianach personalnych dowódców itd.

Sędziak wyjaśnia również, że w sierpniu 1946 omawiał z Kwiecińskim sprawy finansowe WIN. Kwieciński spodziewał się wówczas z zagranicy 100 do 300 tys. dolarów. Mniej więcej w tym samym samym czasie „sąd organizacyjny" postanowił zamordować żonę aresztowanego Mścisława. Osk. niejasno tłumaczy, że pozostawało to w związku z tym, iż żona Mścisława dysponowała rzekomo pieniędzmi skradzionymi przez Rybaka. Jest rzeczą charakterystyczną, że wszystkie dokumenty w tej sprawie spalono.

Po krótkiej przerwie pytania oskarżonemu zadaje prokurator. Wobec tego, że oskarżony na bardziej szczegółowe pytania dot. akcji terrorystycznej, nie chce udzielać jasnych odpowiedzi, prokurator cytuje fragment listu oskarżonego do „Juhasa", w którym osk. pisze m. in.: „używajmy pistoletów, ale pamiętajmy, aby zaraz po tym używać łopaty i kopmy trzy metry głęboko". Prokurator cytuje z kolei fragmenty raportów okręgu białostockiego, w których znajdują się wiadomości o mordowaniu działaczy PPR. Z cytowanych dokumentów wynika, że np. w maju 1946 w białostockim zamachy dokonywane były niemal codziennie.

Prokurator ukazuje osk. szereg kopert. Osk. wyjmuje z nich legitymacje PPR, książeczki wojskowe, legitymacje oficerskie osób pomordowanych przez oddziały „samoobrony". Osk. nie chce sobie przypomnieć w jakich okolicznościach zdobywano tego rodzaju dokumenty.

Legitymacje osób pomordowanych wysyłano do „Stoczni". Wiedziała więc o tym również osk. Sosnowska.

Następne pytania prokuratora dotyczą poczynań osk. w związku z oczekiwaniem przez WIN wybuchu trzeciej wojny. Zarówno góra jak i doły organizacji żyły nadzieją rychłego wybuchu wojny. Na pytanie prokuratora, czy liczenie WIN na nową wojnę miało związek z prowadzonym przez WIN wywiadem wojskowym, osk. odpowiada: — tak.

FIERLINGER o sojuszu czesko-radzieckim

Pragniemy wierzyć że pokojowa polityka ZSRR odniesie zwycięstwo



PRAGA (PAP). B. wicepremier rządu czechosłowackiego — Fierlinger, opublikował artykuł pt. „Najwierniejszy sprzymierzeniec", w którym omawia znaczenie sojuszu czechosłowacko-radzieckiego oraz politykę ZSRR na rzecz ogólnoświatowego pokoju.

Na wstępie artykułu Fierlinger stwierdza, że Czechosłowacja, świadoma grożącego jej niebezpieczeństwa niemieckiego, przeciwstawia się zdecydowanie wszelkiej propagandzie w kraju i za granicą, skierowanej przeciwko Zw. Radzieckiemu. „Nie możemy bezczynnie przyglądać się, pisze Fierlinger, jak przed naszymi oczyma rośnie koalicja sił reakcyjnych, kierowana przeciwko ZSRR i zaprzyjaźnionym z nim państwom. Brak zaufania, dzielący świat kapitalistyczny od socjalistycznego, który w tak niebezpieczny sposób zagraża dalszej współpracy międzynarodowej, nie może w niczym wpłynąć na obraną przez nas drogę. Nie może na nas wpływać żadna jednostronna międzynarodówka socjalistyczna, kierująca się mocarstwowymi interesami."

„Pragniemy wierzyć — pisze w zakończeniu autor — że mocna, pokojowa polityka Związku Radzieckiego odniesie wreszcie zwycięstwo nad międzynarodową reakcją i że wszyscy wielcy sprzymierzeńcy z okresu ostatniej wojny wkroczą znowu na drogę ścisłej, wzajemnej współpracy."

18-ty dzień procesu katów OŚWIĘCIMIA

Handlowali kośćmi ludzkimi

Zeznania prof. KUDRIAWCEWA, przedstawiciela komisji ZSRR do badania zbrodni niemieckich

Głos mają prokuratorzy

KRAKÓW (PAP). 18-ty dzień rozprawy przeciwko członkom załogi obozu oświęcimskiego wypełniły 4-ro godzinne zeznania prof. Dymitra Kudriawcewa, przedstawiciela nadzwyczajnej państwowej komisji ZSRR do badania zbrodni niemieckich. Prof. Kudriawcew zeznawał jako biegły.

Biegły oświadczył na wstępie, że nadzwyczajna komisja ZSRR ustaliła iż na długo przed wybuchem wojny zostały opracowane plany wyniszczenia narodów, o czym dowiedzieliśmy się z dokumentów znalezionych w Kijowie po ucieczce Niemców. Z dokumentów tych wynika, iż Niemcy przygotowali metodyczny plan wyniszczenia takimi środkami, jak masowe gazowanie, palenie, głodzenie, szerzenie epidemii itp. Oświęcim stanowi przykład w stosowaniu tych wszystkich metod. Oświęcim był jednak nie tylko obozem koncentracyjnym, był również fabryką na ogromną skalę w której niszczono ludzi przeciążając ich nadmierną pracą.

Biegły zajmuje się bliżej sprawą wymordowania tysięcy jeńców radzieckich. Prof. Kudriawcew podkreśla, iż katowanie jeńców aprobowane było przez osk. Liebehenschla. Codziennie ginęło 400—500 jeńców radzieckich. W dalszym ciągu prof. Kudriawcew omawia przeprowadzenie doświadczeń lekarskich na więźniach, w wyniku których zginęło w okrutnych męczarniach tysiące ludzi. Prof. Kudriawcew przedstawia dokumenty stwierdzające, iż popioły i kości ludzkie stały się również artykułem handlowym, nabywanym przez niemiecki przemysł. Starszy asesor stacji kolejowej Oświęcim zeznał, że w ciągu 1943 r. z obozu wywieziono 112 ton kości ludzkich oraz ładunki włosów. Biegły stwierdza, że odpowiedzialność za to, co się działo w obozie ponosi każdy SS-man, znajdujący się na służbie w Oświęcimiu.

Prof. Kudriawcew odpowiada następnie na szereg pytań prokuratorów przytaczając konkretne przykłady znęcania się nad więźniami radzieckimi.

W dalszym ciągu rozprawy przewodniczący udzielił głosu oskarżycielom. Pierwszy przemawiał prok. Cyprian. Prokurator opierając się na wyroku norymberskim stwierdza, że obozy koncentracyjne zostały uznane jako organizacje przestępcze, ponieważ celem ich było bezprawne pozbawienie wolności, zdrowia, mienia i życia jednostek lub grup ludności, ze względu na ich przynależność rasową, narodowość, religię lub przekonania polityczne.

Pierwszy dzień kongresu PPS

WROCŁAW (PAP) Obrady Kongresu PPS zagaił wicemarsz. Szwalbe odczytują odręczny list prez Bieruta, zawierający życzenia dla Kongresu. Po uczczeniu ofiar ostatniej wojny minutą milczenia, wicemarsz wita przybyłych gości Prezydium kongresu ukonstytuowało się w składzie: St Szwalbe — przewodniczący, Drobner, Grajek, Hochfeld, Lange, Osóbka-Morawski, Wachowicz, Rusinek, Kuryłowicz, Kłuszyńska i inni.

Jako pierwszy przemówił w imieniu rządu i wojska marsz. Żymierski. Następnie głos zabrał wicepremier Gomółka, a po nam przewodniczący czechosłowackiej partii socjaldemokratycznej Obrady trwają.

Represje we Francji

PARYŻ (obsł. wł.). Z wszystkich okręgów Francji nadchodzą wiadomości o represjach stosowanych po zakończeniu strajku wobec pracowników wielu instytucji. Na prowincji władze zawiesiły w urzędowaniu 12 urzędników poczt i telegrafów, a w Marsylii nastąpiły aresztowania kilkunastu pocztowców. W samym Paryżu — wobec wielkiego oburzenia opinii publicznej — sankcje przeciwko strajkującym musiano cofnąć.

Wielka Brytania a traktat pokojowy dla Japonii

LONDYN (obsł. wł.) W Londynie ogłoszono tekst noty brytyjskiej wysłanej do mocarstw sojuszniczych w sprawie traktatu pokojowego dla Japonii. Nota odrzuca wniosek Chin przyznania wszystkim mocarstwom prawa veta, oraz wniosek radziecki, że tekst traktatu ustalić ma wyłącznie Rada Ministrów. W. Brytania proponuje, aby w opracowaniu traktatu pokojowego udział wzięły wszystkie kraje, które pozostawały w wojnie z Japonią.

Tabela wygranych 51 loterii

8-my dzień ciągnienia IV-tej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 1142 (padła w Krakowie) 30781 (padła w Opolu). 46623 (padła w Warszawie)

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 33285 46562 68766 72080 83983

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 6528 15136 19329 23824 25219 26646 27430 27799 28688 31372 37011 39578 44064 45990 47286 53873 60765 62154 63850 71171 71349 71734 76222 79047 82259.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 1071 1172 2251 3162 3288 3502 3686 4087 6541 7588 8245 10152 10368 10973 11679 12048 13897 14472 14710 15231 15513 17211 17831 18798 20231 21498 21722 22254 23062 23937 24239 24747 24958 26222 27088 28837 28861 28883 29057 29988 30451 31258 32419 33192 33602 34155 34687 35009 37380 38590 40657 40695 41220 41485 42654 43452 45566 47197 47424 47987 49522 50377 52765 52953 54714 55372 59453 61236 61942 62601 63640 63705 64202 64823 65473 66540 66825 67171 69306 69741 70396 70592 71795 73309 74284 74409 77027 78429 81870 81894 82524 82873 83218 83336 84264.

PO 5.000 ZŁ

939 2208 642 3188 5230 700 862 6995 7073 9738 10138 11248 12381 401 867 13427 624 14156 16565 829 17391 19149 20056 21285 384 529 561 22269 874 24158 696 25466 793 664 28263 414 919 29068 633 30000 251 587 614 982 31048 32460 34020 535 35924 36876 38124 273 40081 785 41279 373 982 42172 43153 413 517 856 46067 170 578 48771 49970 50635 51002 52860 974 53229 54178 204 292 334 969 57449 59188 440 549 60108 561 61155 391 752 762 914 966 62127 63361 65080 638 66754 67377 68459 72129 75224 78838 79617 636 80033 073 401 567 81857 82442 562 788 84032 992.

Amerykanie dbają o efekt propagandowy

„Złagodzenie" warunków pomocy

Kongres skreślił w ustawie aluzje pod adresem komunistów i Zw. Radzieckiego, ale... z jednym wyjątkiem

WASZYNGTON (obsł. wł.) Połączone komisje obu izb Kongresu znalazły kompromisowe wyjście z sytuacji w sprawie „doraźnej pomocy" dla krajów potrzebujących. Postanowiono przyjąć wysokość sumy ustalonej przez Senat, tj. 597 milionów dolarów z tym że w ramach tej sumy mają się znaleźć również Chiny w myśl życzeń Izby Reprezentantów. Podziałem na poszczególne kraje zajmie się specjalna komisja finansowa Kongresu. Nie powzięto też żadnej decyzji co do podziału natychmiastowej zaliczki w wysokości 150 milionów dolarów.

Na wniosek połączonych komisji postanowiono dalej skreślenie w projekcie ustawy wszystkich wzmianek i aluzji do komunistów i Zw. Radzieckiego pozostawiając jedynie klauzulę, że „pomoc" może być cofnięta dla krajów, które wprowadzą u siebie ustrój komunistyczny (!?)

Z OSTATNIEJ CHWILI

LONDYN (obsł. wł.). Wczoraj zmarł w Londynie b. premier brytyjski lord Baldwin, którego przypominamy sobie m. in. z okresu perypetii małżeńskich b. króla Edwarda VIII (księcia Windsoru) i p. Simpson.

*

KAIRO (obsł. wł.). W Kairze odbyła się wielka manifestacja Arabów, w której udział wzięło około 100.000 osób. Manifestanci udali się w pochodzie przed hotel „Continental", gdzie do zgromadzonych przemówienia wygłosili czołowi przedstawiciele Ligi Arabskiej. M. in. przemawiał min. spraw zagr. Saudi-Arabii. W czasie jego przemówienia odezwały się okrzyki: „Nie ma nafty dla Ameryki!"

Co przyśpieszy odbudowę Niemiec w pojęciu amerykańskim?

BERLIN (PAP). W mieście Wiesloch w Wirtembergii (strefa amerykańska) została zamknięta jako pierwsza tamtejsza izba denazyfikacyjna. Jak oświadczył kierownik wydz. denazyfikacyjnego, w zarządzie amerykańskim — Anderson, fakt ten jest zapowiedzią szybkiego już zakończenia programu denazyfikacji. Anderson wyraził nadzieję, że w ten sposób... przyśpieszy się odbudowę Niemiec. W praktyce oznacza to pozostawienie na wolności wielu tysięcy aktywistów hitlerowskich.

Własna siedziba narodowa po dwóch tysiącach lat niewoli

Niepodległe państwo żydowskie

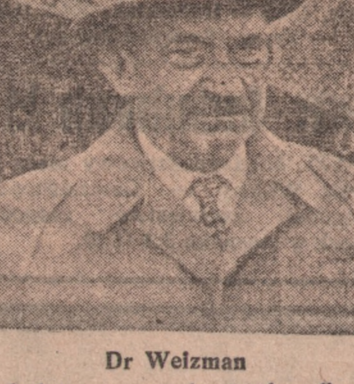
30 lat nieubłaganej walki z imperializmem angielskim uwieńczonej zwycięstwem słusznej sprawy

Bydgoszcz, w grudniu

Historycznej nocy z 30 listopada na 1 grudnia Organizacja Narodów Zjednoczonych — 33 głosami przeciwko 13, przy 10 wstrzymujących się od głosowania — uchwaliła podział Palestyny na dwa suwerenne państwa: żydowskie i arabskie, kładąc tym samym kres mandatowi brytyjskiemu nad Palestyną i wielowiekowej bezdomności narodu żydowskiego. Narody Zjednoczone uznały swoją uchwałą, iż narodowi żydowskiemu przysługuje na równi z wszystkimi innymi narodami świata prawo do własnej ziemi i własnej ojczyzny.

Naród żydowski niejedną w swojej historii przeżywał niewolę. Był w niewoli egipskiej, asyryjskiej i babilońskiej, o czym mówi także Stary Testament. Z Pisma Świętego znane nam jest również władztwo rzymskie nad narodem żydowskim, jak znane nam są wielkie porywy zbrojne tego narodu przeciwko najeźdźcom, a z których do historii przeszło zwłaszcza zwycięskie powstanie przeciwko Syrii pod wodzą Judy Makabeusza i wywalczenie niepodległości, którą uznali królowie syryjscy. Przeciwko panowaniu rzymskiemu Żydzi podnieśli bunt za Nerona, który prześladował wówczas Żydów na równi z wyznawcami wiary Chrystusa. Po czterech latach walki żydowskiej z nierówną siłą imperium rzymskiego, zdobywcy zabrali się do zniszczenia Jerozolimy. Przestał istnieć dom Jedynego Boga. Jeńców żydowskich Rzymianie zabijali masowo. Znaczną część ludności wywieziono z Palestyny. Jeszcze raz chwycili Żydzi za broń w roku 132, w czasie, kiedy główne rzymskie siły zbrojne wyruszyły na podbój Brytanii. Była to ostatnia próba narodu żydowskiego odzyskania utraconej niepodległości. Powstanie to stłumiono krwawo po trzech latach jego trwania. Nieustraszony wódz powstańców Bar Kochba jest do dziś bohaterem narodowym Żydów.

Ciężki był żywot narodu żydowskiego w rozsypce. Żydzi, zwłaszcza w średniowieczu, byli prześladowani i przepędzani z kraju do kraju. Rzecz znamienna, że na najsroższe prześladowania narażeni byli Żydzi na ówczesnym tzw. kulturalnym



Dr Weizman
kandydat na prezydenta niepodległego państwa żydowskiego.

Zachodzie, podczas gdy na pogardzanym przez Zachód — Wschodzie, mogli żyć w spokoju i rozwijać swe życie narodowe.

Do najmroczniejszych czasów średniowiecznych nawiązał w XX wieku najokrutniejszy tyran wszystkich czasów — Hitler, który szczególnie uwziął się na Żydów i ścigał ich z szaleńczym wprost maniactwem. Cierpieliśmy w okresie okupacji hitlerowskiej wspólnie z narodem żydowskim — wspólnie mordowano nasze żony i dzieci — a popioły synów i córek obu narodów zmieszały się w rozlicznych krematoriach hitlerowskich. I walczyliśmy wspólnie, ramię przy ramieniu, na różnych odcinkach i różnych frontach, aż wspólnymi siłami pokonaliśmy nieludzki, zachłanny, egoistyczny faszyzm hitlerowski.

Naród żydowski o swoje państwo niepodległe walczył nieugięcie i nieustraszenie, a zwłaszcza od zakończenia pierwszej wojny światowej, słusznie domagając się od Anglii realizacji obietnic zawartych w słynnej deklaracji Balfoura z 1917 r. — o utworzeniu „żydowskiej siedziby narodowej". Naród żydowski ma więc poza sobą 30 lat ciężkiej, nierównej walki z imperializmem angielskim — nie tylko walki zbrojnej, ale i wielkiej, podziwu godnej pracy pionierskiej na ziemiach swoich historycznych, pracy ukoronowanej wzniesieniem wspaniałego, nowoczesnego miasta Tel-Aviv — obok wielu innych nowoczesnych osad, zwłaszcza wiejskich o wysokiej kulturze rolnej. Przemysł i handel, oświata, nauka i sztuka również osiągnęły wysoki poziom.

Naród polski do poczynań żydowskich i do walki ich o własne niepodległe państwo odnosił się zawsze z życzliwością. Rozumiemy dobrze radość dzisiejszą narodu żydowskiego. Rozumiemy tę radość jako naród, który w swojej historii przeżywał również ciężkie, ponure okresy niewoli, również cierpiał, tęsknił za wolnością i walczył o własne państwo wszystkimi siłami i wszelkimi środkami.

Zdajemy sobie sprawę z tego i zdaje sobie z tego sprawę także naród żydowski, że odzyskanie niepodległości państwowej, to dopiero pierwszy etap. Naród żydowski czeka jeszcze wielki wysiłek i ciężki trud. Ale naród żydowski wykazał już tylokrotnie, że dla swojej sprawy narodowej umie ponosić wiele ofiar i zdolen jest do największych poświęceń. Członkowie narodu żydowskiego w całym świecie wierzą w jasną przyszłość swego narodu we własnym państwie. I mają wszelkie podstawy ku temu, aby wierzyć.

Jedno tylko tłumi radość narodu żydowskiego z odzyskania niepodległości swego państwa — koszmarne wspomnienie strasznej gehenny narodu w okresie bezprzykładnego w historii prześladowania hitlerowskiego, na skutek którego milionom pomordowanych przez brunatnych zbirów nie dane było dożyć historycznego momentu realizacji marzeń całych pokoleń żydowskich. Tym usilniej i z tym większym poczuciem odpowiedzialności zabrali się do odbudowy własnego państwa ci, którzy radosnej tej chwili dożyli.

K. M.

BOGATY ŁUP

przedsiębiorczych grabieżców podwodnych

W listopadzie 1942 roku parowiec francuski „Dahomey" wiózł z Marsylii do Dakaru w Północnej Afryce francuskiej potężny ładunek banknotów na sumę 110 milionów franków. W pobliżu Cassablanca statek, zagrożony przez flotę sojuszniczą, został zatopiony przez załogę, a banknoty spoczęły na dnie morza.

Po zakończeniu wojny z polecenia władz francuskich nurkowie czynili wiele prób wydobycia skrzyń z banknotami z dna morza. Niestety, bez powodzenia. Z dalszych prób wobec tego zrezygnowano.

Nagle ukazały się w obiegu banknoty, których numery wykazywały, że pochodzą z zatopionego statku. Wszczęto dochodzenia policyjne i schwytano dwóch ludzi, którzy — jak się okazało — na własną rękę, w przebraniu nurków, zdołali wydobyć z zatopionego statku pięć ton banknotów na ładną sumkę 85 milionów franków. (dr)

Trzeba jak najwcześniej rozpoznać gruźlicę płuc

Bydgoszcz, w grudniu.

W akcji zwalczania gruźlicy jednym z najważniejszych czynników jest wczesne wykrycie rozpoczynającej się choroby. Jest to ważne i dla poszczególnych pacjentów i dla społeczeństwa. Obywatele nasi muszą być trochę lepiej zorientowani w początkowych objawach tej choroby. Tak często zdarza się, że naprawdę zagrożeni gruźlicą nie zgłaszają się do lekarzy a odwiedzają ich ustawicznie ci, co są mylnie przekonani, iż są już na nią chorzy; chodzi o wcześniejsze leczenie pierwszych, a uspokojenie drugich.

Otóż jednym z najwcześniejszych objawów początkowej gruźlicy płuc jest chudnięcie, utrata na wadze — bez widocznej przyczyny. Objaw ten staje się zrozumiały, gdy przyłączy się do tego utrata apetytu, również bez widocznych powodów, jak niestrawność, katar żołądka itp. Równocześnie zjawia się uczucie łatwego męczenia się i osłabienie ogólne.

Objawy te, stają się tym bardziej podejrzane, gdy przyłączy się do nich uczucie duszności wysiłkowej. Przyczyną jego jest: nie zajęcie przez gruźlicę dużej przestrzeni płuc, ale zatrucie mięśnia sercowego jadem, wydzielanym przez prątki gruźlicze, znajdujące się w bardzo nawet małym ognisku, które jeszcze nie daje żadnych innych objawów, odczuwanych przez chorego, jak ból, kaszel itp. Zupełnie naturalne jest wtedy i „bicie serca". Często już wtedy zjawiają się dreszczyki i stany podgorączkowe.

Większe wahania temperatury powodują w chwili jej opadania — pocenie się chorego, początkowo pod pachami tylko, i również bez widocznej innej przyczyny, jak wrodzona skłonność do pocenia się u ludzi nerwowych, otyłych itp.

Dopiero na 8 i 9 miejscu znajdują się bóle w piersiach i kaszel, które są objawami już trochę bardziej rozwiniętego ogniska w płucach. Bóle te tłumaczą się podrażnieniem opłucnej przez ogniska znajdujące się tuż pod nią, a kaszel początkowo suchy, zjawia się wtedy, gdy ognisko takie drażni jedną z rurek oddechowych.

Plwocina zjawia się w znacznie późniejszych okresach. Natomiast krwioplucie może zdarzyć się bardzo wcześnie i nie ma wtedy dużego znaczenia. Trzeba jednak pamiętać, że bóle w piersiach, kaszel i nawet domieszka krwi do plwociny mogą być objawami zwyczajnego przeziębienia górnych dróg oddechowych, czyli grypy. Jeżeli więc zjawiają się one dość nagle, bez wymienionych na wstępie objawów, to nie powinny budzić przesadnej obawy co do gruźlicy płuc.

(Dokończenie na str. 6)

ADAM CZEKALSKI

Wschód się pali

POWIEŚĆ

67

— A pan, co mi przynosisz?

— Wiadomość o dwojgu ludziach, którzy bawili w Kobe i zostali aresztowani w pociągu po zamordowaniu tam Yisziki.

Haillcourt aż się poruszył nerwowo na swoim obszernym fotelu.

— Więc Yiszika została zamordowana?! Kiedyż to się stało? Kto tego dokonał? O jakich dwojgu ludziach mówisz pan?

— Yiszika została zasztyletowana w pociągu z rozkazu doktora Wanga — odrzekł spokojnie Chińczyk — a ludzi, których aresztowano — znam, widziałem ich nieraz w Szanghaju. Jeden z nich, to Corbin...

— Stop! Gdzie ci ludzie znajdują się teraz?

— Nie wiem, ekscelencjo. Kiedy zadałem Yiszice cios sztyletem, wyskoczyłem natychmiast z pociągu i zbiegłem. Pociąg zatrzymano i stał tam długo. Tymczasem przybiegłem na najbliższy następny przystanek i, wykupiwszy nowy bilet, wsiadłem i przyjechałem do Szimonoseki. Tutaj zobaczyłem monsieur Corbin'a i towarzyszącą mu kobietę, prowadzonych przez żołnierzy japońskich.

Haillcourt spojrzał wymownie na Somain'a, jakby chciał powiedzieć: „a nie mówiłem!" Nie powiedział jednak tego i badał dalej Chińczyka:

— Więc pan nie wiesz, co dalej stało się z aresztowanymi?

— Nie wiem, ekscelencjo. Z Szimonoseki musiałem natychmiast wracać na Hainan, aby doktorowi złożyć sprawozdanie z wykonanego rozkazu.

— Czy to doktór Wang rozkazał panu przybyć do mnie z tą wiadomością?

— Tak, panie. Mam także list od doktora do waszej ekscelencji.

Chińczyk wydobył małą kopertę gdzieś spod podszewki marynarki i podał ją gubernatorowi. Pan Haillcourt powstał.

— Czy to wszystko, co mi miałeś pan do powiedzenia?

— Wszystko, ekscelencjo. Mam rozkaz czekać na odpowiedź waszej ekscelencji na list doręczony.

— Somain, proszę zabrać naszego gościa i zaopiekować się nim tymczasem — rozkazał gubernator.

Chińczyk skłonił się i poszedł przed sekretarzem. Po ich wyjściu pan Haillcourt padł ciężko na fotel i zadumał się przez krótką chwilę, a następnie otrząsnął się i wziął list w rękę. Rozciął kopertę i wyjął z niej dwie małe karteczki, zapełnione drobniutkim pismem.

Zagłębił się w czytaniu i zapomniał o wszystkim, cokolwiek działo się dokoła, nawet o miejscu, w którym się w tej chwili znajdował. Wiadomości od Wanga były ciekawe, ale nie pocieszające. Wyspa Hainan, niezmiernie ważny punkt obronny i strategiczny, znajdowała się dotychczas w rękach chińskich, ale środki obronne były znikome. Ludzi wprawdzie nie brakło do obrony, ale brakło, jak zawsze prawie dotychczas, wszelkich środków obrony, brakło Chińczykom tego, czym bili ich Japończycy. Dlatego doktór Wang, pragnąc zorganizować należytą obronę, prosi ekscelencję gubernatora o konieczne i możliwie najszybsze nadesłanie wszelkiego możliwego sprzętu wojennego, gdyż doszły go wiadomoci poufne o zamierzanym zamachu Japończyków na klucz do Indochin francuskich, Indij Wschodnich i w ogóle Indij.

Pan Haillcourt zrozumiał całą doniosłość tej wiadomości i ocenił ją według jej wielkiego ciężaru gatunkowego. Hainan był kluczem strategicznym mórz chińskich. Gdyby Japończycy opanowali tę wyspę, położoną na najdalszym południowym krańcu Chin, mogli stąd prawie bezpośrednio zagrozić brytyjskiemu Honkongowi (odległemu zaledwie o 400 km) i francuskiemu Tonkinowi (około 350 km).

Niebezpieczeństwo to zdawna już przewidywali Francuzi i w jednym z traktatów z Chinami zastrzegli sobie, że Chiny nie odstąpią wyspy Hainan, ani nie udzielą specjalnych przywilejów jakiemukolwiek państwu trzeciemu. Już przed paru miesiącami Japończycy próbowali lądować na tej wyspie, ale ostry protest francuski zdusił w zarodku te próby. Niewątpliwie też i Japończycy zdawali sobie sprawę z powagi i skutków desantu na Hainanie i, być może, nie wzięliby na siebie całkowitej odpowiedzialności za ten krok, gdyby nie ich przynależność do osi Berlin-Rzym-Tokio. Zajęcie więc Hainanu byłoby poważnym posunięciem na szachownicy kolonialnych rozgrywek zachodnich partnerów.

Wszystko to pan Haillcourt znał tak dobrze i rozumiał tak znakomicie, że wiadomość doniesiona mu przez doktora Wanga urosła w jego mniemaniu do ogromnej wagi wszechświatowej. Musiał się nad tym wszystkim poważnie namyśleć i niezwłocznie zawiadomić swój rząd w Paryżu o zamiarze Japończyków.

Hainan leży w strefie tropikalnej, jest największą wyspą chińską (36 tys. km kw. 2 i pół miliona mieszkańców). Dzieli ją od lądu chińskiego, od północy Louiczou, prowincji kantońskiej, płytka zatoka szerokości 24 km. Stolicą Hainanu jest miasto Kiungczou z portem Hoihao, ponadto istnieją tu jeszcze trzy inne porty, wszystkie one jednak nie są dostępne dla większych jednostek morskich. Głównymi artykułami eksportu Hainanu są: nierogacizna, drób, bydło rogate, cukier, orzechy kokosowe, konopie, nasiona sezamu, skóry, drzewo, sól i kawa. Na bardzo żyznej ziemi Hainanu uprawiany jest kauczuk, juta, bawełna, tytoń, herbata, pomarańcze, ananasy i inne owoce tropikalne. Wyspa posiada również znaczne bogactwa kopalniane, wśród nich cynę i złoto, prawie wcale jeszcze nie wyzyskane.

Napływ cudzoziemców datuje się od roku 1858, kiedy to stolica Hainanu stała się na mocy porozumienia z Wielką Brytanią portem traktatowym. W roku 1876 osiadł tu pierwszy konsul brytyjski i otwarto komorę celną. Obecnie cała obsługa nawigacyjna znajduje się w rękach brytyjskich, francuskich i norweskich.

Na możliwości rozwoju Hainanu rząd chiński zaczął zwracać baczną uwagę dopiero od niedawna i wykreślił liczne projekty, mające na celu gospodarcze podniesienie wyspy, ale z tymi projektami skończyło się tak, jak z wszystkimi innymi projektami chińskimi. Chciano je zastosować w życiu, ale pod warunkiem, aby nic nie kosztowały.

Czy naprawdę nic nie kosztują?

Oto przykłady: demobilizuje się 800 tysięcy żołnierzy, ale brak pieniędzy, aby im wypłacić żołd (jako skutek: bunty niezadowolonych generałów, walki nad Jangtsekiangiem i nad Żółtą Rzeką). Wydaje się ostre zakazy używania opium, ale nie ma środków materialnych, aby prawo to siłą wprowadzić w kraju (skutek: paskarstwo, wysokie ceny opium i rozszerzenie się handlu skoncentrowaną a niebezpieczną heroiną, którą łatwiej można schować). Zreformowano wymiar sprawiedliwości, ale bez pokrycia pensyj sędziowskich (skutek: wygrywa proces strona, która więcej zapłaci).

Lecz to wszystko były rzeczy czysto chińskie i dalekie od uczuć i serca prawdziwego Francuza, jakim był pan Haillcourt. Dla niego ewentualność zajęcia Hainanu była nie dlatego uważa, że to była wyspa chińska i chcieli ją zająć Japończycy, ale tylko, bo usadowienie się tam jednego z głównych trzonów totalistycznej osi zagrażało interesom trzeciej Republiki na Dalekim Wschodzie.

(C. d. n.)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 3 Nr 51 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 16. 12. 47.

Mistrzostwa Ligi koszykowej

W meczach o mistrzostwo Ligi koszykowej padły następujące wyniki: **AZS (W-wa) — Wisła 52:50; KKS (Poznań) — YMCA (Gdańsk) 46:39; Warta — YMCA (Gdańsk) 51:41.**

Półfinały mistrzostw szermierczych

POZNAŃ. Półfinałowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski w szermierce przyniosły zespołowi ZZK (Łódź) zwycięstwo nad miejscowym HCP w stosunku 12:4. Zespół ZZK (Katowice) nie stawił się na starcie.

Śląsk-Poznań 122:67

BYTOM. Międzyokręgowe spotkanie pływackie przyniosło Śląskowi zwycięstwo nad Poznaniem w stosunku 122:67.

Sparta-AZS 88:27

WARSZAWA Drugi występ wicemistrzowskiej drużyny Czechosłowacji w koszykówce żeńskiej AC „Sparta" (Praga) przyniósł wysokie i w pełni zasłużone zwycięstwo nad drużyną stołecznego AZS-u w stosunku 88:27 (38:16).

AC Sparta - SKS 55:15

WARSZAWA W sali Polskiej YMCA został rozegrany mecz koszykówki kobiecej między zespołem AC „Sparta" z Pragi i drużyną Spółdzielczego KS z Warszawy. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Czeszek, które pokonały Warszawianki w stosunku 55:15 (29:9).

GRZYWOCZ wygrał z Bazarnikiem

BYTOM. W ramach turnieju wag ciężkich w Bytomiu odbyła się walka eliminacyjna w w. koguciej między mistrzem Polski Grzywoczem („Piast" Gliwice) a reprezentantem Polski w tej kategorii Bazarnikiem („Batory") Pojedynek miał dać równocześnie odpowiedź, który z dwóch tych bokserów reprezentować będzie Polskę w meczu międzypaństwowym Polska-Węgry, 28 grudnia br. w Poznaniu. Spotkanie zakończyło się minimalnym zwycięstwem Grzywocza na punkty.

Warta, Odra i IKS wyeliminowane

Mistrzostwa drużynowe w boksie

Drugie koło eliminacyjnych meczów o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie przyniosło przede wszystkim niespodziewaną porażkę Warty i wyeliminowanie tego zespołu z dalszych rozgrywek. Wyeliminowana została również Odra (Szczecin) oraz IKS (Wrocław). Wyniki są następujące:

Grochów — Warta 9:7
Batory (Chorzów) — Odra (Szczecin) 13:3
Radomiak — I KS (Wrocław) 11:5

Warta, najzasłużeńszy może bokserski zespół Polski, padła ofiarą systemu rozgrywek, gdyż niewątpliwie na swoim, a nawet na neutralnym terenie potrafiłaby rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść. Wyniki techniczne meczu Grochów — Wartasą nast.: Patora (G) wygrał z Malakiem, Szatkowski (G) przegrał z Szymańskim, Tomczyński (G) zremisował z Wojnowskim, Komuda (G) wygrał z Vogtem, Majewski (G) zremisował z Adamskim, Kolczyński (G) wygrał przez t. k. o. w II r. z Sobczakiem, Szymura (W) wygrał w. o. Klimecki zremisował z Archackim (G).

W rozgrywkach o mistrzostwo poszczególnych grup spotkają się w następną niedzielę następujące zespoły: Batory — Tęcza, Grochów — Wisła, ŁKS — Radomiak, MKS (Gdynia) — Zryw (Świętochłowice).

Włochy - Czechosłowacja 3:1

BARI. Międzypaństwowy mecz piłkarski Włochy — Czechosłowacja przyniósł zwycięstwo zespołowi Włoch w stosunku 3:1 (1:0).

LOUIS



Sensacyjny wynik meczu o bokserskie mistrzostwo świata między Joe Louisem i Joe Walcottem poruszył do głębi nie tylko kibiców jednego i drugiego czarnego boksera, ale również całą opinię sportową świata. Niepokonany dotychczas od dziesięciu lat „czarny bombardier" uzyskał tylko wątpliwe zwycięstwo i będzie musiał sobie zdać sprawę z niechybnego końca swej kariery. Walcott natomiast zyskuje z dnia na dzień na popularności.

Po swym meczu z Louisem otrzymał Walcott mnóstwo ofert i zaproszeń z terenu całych Stanów Zjednoczonych. Walcott postanowił jednak do czasu rewanżu z Louisem nie występować nigdzie na ringu z obawy przed możliwością odniesienia kontuzji. Spotkanie rewanżowe czarnych rywali ma się odbyć dopiero za pół roku (w maju albo czerwcu).

Louis, który otrzymał za swą ostatnią walkę z Walcottem 26 tys. dolarów, oświadczył w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy, że jest pewny swego zwycięstwa w rewanżowym spotkaniu z Walcottem. „Czarny bombardier" jest nawet pewien wygranej przez k. o. Bez względu jednak na wynik tej walki, mecz rewanżowy z Walcottem będzie ostatnim spotkaniem Louisa, który postanowił definitywnie porzucić ring i wycofać się z czynnego życia sportowego.

Trudno jest dzisiaj snuć horoskopy na temat przyszłego meczu, można

CONTRA

się jednak spodziewać, że będzie to walka na śmieć i życie. Louis na pewno przygotuje się do ostatniego meczu w życiu nadzwyczaj skupulatnie, aby efektywnie móc zakończyć swoją wspaniałą karierę bokserską. Z drugiej strony Walcott, który już był tylko o krok od zwycięstwa, na pewno stracił resztę respektu przed „wielkim Louisem", a wyniósłszy z pierwszej walki dużo doświadczeń, pokusi się z całą pewnością o wygraną.



Jednego jesteśmy pewni: nie ulega wątpliwości, że walka dwóch czarnych pięściarzy o tytuł mistrza świata wszechwag z miesiąca na miesiąc, z dnia na dzień, coraz bardziej emocjonować będzie cały świat sportowy i zakłady osiągną rekordowe sumy. I jeszcze drugie jest pewne: na meczu Walcott — Louis zarobią dobrze obaj bokserzy, ale najlepiej zarobi ktoś trzeci — menażer...

WALCOTT

Turniej ciężkich na Śląsku

BYTOM. Odbył się tu turniej bokserski wag ciężkich. Na ringu stanęło 8 najlepszych pięściarzy śląskich w w. ciężkiej oraz 6 w w. półciężkiej.

Rozegrane walki stały na dobrym poziomie i wykazały, że Śląsk dysponuje w tych kategoriach utalentowanymi zawodnikami. W walkach wagi ciężkiej dużą niespodzianką była porażka mistrza Śląska Figla (KS „Baildon") z młodym pięściarzem „Silesii" (Rybnik) — Wieczorkiem oraz remis Kubicy („Batory") z mało znanym Kaczmarkiem („Azoty" Chorzów).

Max Schmeling boksuje w garażu

(t) Były niemiecki mistrz świata wszechwag w boksie — Max Schmeling stoczył swoją pierwszą walkę powojenną z berlińczykiem Draegesteinem, wygrywając po dziesięciu rundach. 42-letni Schmeling miał ze swoim przeciwnikiem bardzo dużo roboty. Walka odbyła się w starym autobusowym garażu na hamburskim przedmieściu wobec 12 tys. widzów.

LTC jedzie do Szwajcarii

PRAGA. Mistrzowska drużyna Czechosłowacji w hokeju na lodzie LTC (Praga), która bawi obecnie na tourneé w Anglii, uda się następnie do Szwajcarii, gdzie w okresie świąt Bożego Narodzenia rozegra szereg spotkań.

Atalanta-Židenice 25:27

PRAGA. Bawiąca obecnie w Czechosłowacji drużyna koszykarek belgijskich „Atalanta" (Bruksela) rozegrała w Brnie mecz z czeskim zespołem żeńskim „Židenice". W spotkaniu tym zwyciężyły Czeszki w nieznacznym stosunku 25:27.

Gus Lesnevich najlepszym bokserem USA

NOWY JORK. W Ameryce panuje zwyczaj ofiarowywania corocznie najlepszemu pięściarzowi zawodowemu pamiątkowej plakietki im. Mc. Neila, która jest najwyższym odznaczeniem w amerykańskim sporcie bokserskim. Na rok bieżący najwyższe odznaczenie przyznane zostało zawodowemu mistrzowi świata w. półciężkiej — Gus Lesnevichowi.

KLEMENS BINIAKOWSKI

Z cichej prowincji na OLIMPIADĘ

XII.

Ostatni akord mistrzostw — sztafeta 4×400 m. Z miejsca prowadzi AZS, Warszawa a na ostatniej zmianie Kostrzewski ma już 30 m przewagi. Do 200 m stopniowo przybliżam się do Kostrzewskiego i potem, już nie wiem jak to się stało, mijam mego przeciwnika, wygrywając sztafetę z wprzewagą 10 m. Nie pomogło żadne trzymanie porządku, sympatycy wtargnęli na bieżnię i na ramionach zniesiono mnie z boiska. Zdążyłem tylk ojeszcze usłyszeć przez megafon: „Biniakowski osiągnął wspaniały czas 48 sek.". Wręczono mi też nagrodę ofiarowaną przez prezydenta m. Białegostoku dla najlepszego zawodnika mistrzostw Polski. Jest to jedna z licznych nagród ocalałych mimo mego długoletniego pobytu w obozie koncentracyjnym.

Tegoż roku odbywa się jeszcze w Warszawie wielki zjazd emigracji polskiej z całego świata, połączony z zawodami reprezentacji Państwa z reprezentacją emigracji polskiej. Jako atut i nadzieję olimpijską tych zawodów w biegu na 100 m faworyzowano Janiaka — USA i Dzwonkowskiego na 400 m. Prasa stołeczna oraz prasa sportowa już na tydzień przed zawodami rozpisała się w superlatywach o tych gwiazdach sportowych. W zawodach tych wystawiono mnie prócz sztafet do biegu na 100 i 400 m. Po przybyciu do Warszawy słyszę od kolegów o kolosalnej szybkości Janiaka i pięknym kroku i tempie Dzwonkowskiego. Nie mówiąc już o 100 m, ale na 400 m chciałem memu przeciwnikowi z za oceanu narzucić swoja specjalną taktykę, którą potem dwukrotnie narzuciłem Włochowi Tavernariemu, rekordziście świata w biegu na 500 m. Zwycięzca w biegu na 100 m, po długim namyślaniu się sędziów, ogłoszono Janiaka w równym ze mną czasie 10.6 sek., lecz zdjęcie fotograficzne dokładnie wskazuje prawdziwego zwycięzcę.

Bieg na 400 m miał stanowić sensację dnia. Po przeciwniku moim, o przeszło 10 cm wyższym, dobrze zbudowanym, znać było dobrą i fachową szkołę. I co najważniejsze: był o 15 lat młodszy ode mnie. Wszystkie te cechy dały mu przewagę. Na moją korzyść przemawiała rutyna nabyta przez dużo startów. Losowanie torów: Dzwonkowski pierwszy tor, ja szczęśliwie na drugim tak, że mam czterech zawodników przed sobą. Z miejsca ruszyłem w tak ostrym tempie, że już po 250 m mój najgroźniejszy konkurent zszedł z bieżni nie kończąc biegu. Bieg ten wygrałem w nowym rekordowym czasie 49,6 sek., a mała liczba graczy w totalizatora, stawiających na mnie, kilkakrotnie powiększyła swe stawki i w nagrodę za to dostało mi się od nich po kilka dobrych tabliczek czekolady na podróż na mecz z Włochami.

Byłem u szczytu swej formy życiowej, mimo to prasa typowała nas Polaków w biegu na 400 m na trzecie względnie czwarte miejsce. Spokojnie, bez żadnej tremy stanąłem do biegu, tym więcej, że miejsca i punkty były dla nas z góry przesądzone. Przy rozgrzewaniu się Włochów poznałem zaraz długi, miękki styl mego przeciwnika, rekordzisty świata. Ta sama taktyka wypróbowana na Amerykanach i tutaj nie zawiodła mnie. Bieg 400 m wygrałem w nowym rekordowym czasie 49,2 sek., a w biegu na 200 m uplasowałem się na drugim miejscu. Włosi nie mogąc strawić swej porażki zaprosili Kucharskiego i mnie do Mediolanu, na zawody międzynarodowe z racji święta Bersalierów. Przemęczeni nieco długotrwałą podróżą, przybyliśmy w sam dzień zawodów do Mediolanu. Na miejscu dowiedziałem się, że prócz 400 m, startować mam również i na 100 m.

Na zawody te o charakterze międzynarodowym, przybył Mussolini z całą świtą. Startowali prócz nas Francuzi, Szwajcarzy i cała czołówka włoska. Po przedbiegach na 100 m zakwalifikowałem się do finału, który musiałem sobie ciężko wywalczyć. Już łatwiej poszło mi w przedbiegach na 400 m, ponieważ wylosowałem dość łatwy przedbieg. Przeciwnik mój, aby wygrać przedbieg musiał „zrobić" 49 sek. W międzyczasie odbył się bieg 1.500 m Beccali — Kucharski. Obaj zawodnicy z miejsca wysunęli się na czoło i pięknym stylem wzbudzili podziw publiczności. Beccali nieco niższy od Kucharskiego, objął prowadzenie. Tempo było ostre i dwójka biegaczy odsunęła się znacznie od reszty zawodników. Kucharski spokojnie, krok w krok trzymał się Beccali'ego, aż do ostatniego okrążenia, gdzie B nadał mordecze tempo i metr po metrze odsuwał się od naszego reprezentanta. Nie miał też nas kto dopingować, bo prócz naszej placówki poselskiej, gdzie niegdzie widać było tylko polską chorągiewkę w ręku widza.

Zaraz po biegu 1.500 m nastąpił finał biegu na 100 m. Byłem jeszcze zdenerwowany po biegu Kucharskiego i już na samym starcie zostałem nieco w dołkach, a zazwyczał miałem skonność do falstartów. Bieg ukończyłem jako trzeci za Szwajcarem i Włochem Toettim, w czasie 10.7. Za niecałe 10 minut nastąpił finał biegu na 400 m. Samo losowanie było pechowe dla mnie: wylosowałem piąty tor, a czułem się jakbym trzy noce nie spał. Senność ogarniała mnie przed biegiem. Tavernarri'ego strasznie dopingowano jako bersaliera. Na torze I Fasceli — piłkarz o sławie europejskiej, na II Tavernarri, mistrz świata w biegu na 500 m, na torze III — jakiś Francuz, o nieznanym mi nazwisku, na torze IV jakiś Szwajcar, na torze VI — jakiś Włoch. Już po 30 m minąłem Włocha i 300 m prowadziłem bieg sam. Na ostatnią prostą wpadłem razem z Tavernarrim i nastąpiła walka pierś w pierś; ktoś z nas musi zrezygnować. W tem słyszę krzyk: „Klemens on puchnie". Zawołał to Kucharski To mnie poderwało do ostatniego wysiłku. Bieg wygrałem w nowym rekordowym czasie 48.8! Po biegu wręczono mi też protokół rekordu.

(C. d. n.)

Kalendarzyk

Poniedziałek, 15 grudnia 1947 r.
Katolicki: Waleriana, Ireneusza.
Słowiański: Dalebora.

BYDGOSZCZ

* (a). **Zjazd referentów W. F. Pom. Chor. Harcerzy.** W dniu 21 bm o godz 10 w Kom Harcerzy, Wa y Jagiellońskie odbedzie się zjazd referentów WF Pom Chor Wobec wprowadzenia w szeregi harcerstwa akcji w. f spodziewany jest liczny udział delegatów O godz 17 odbędzie się dla uczestników zjazdu pokaz gimnastyczny w sali Miejskiego Ośrodka WF ul. Jagiellońska 19

* (a) **Współpraca HKS — ZWM Zryw.** Kluby m odzieżowe HKS i polu sportowym W dniu 16 bm o godz 20 w sali gimnastycznej przy ul. Jagiellońskiej 19 odbędzie sie zebranie sekcji bokserskich tych klubów Ze względu na „pierwszy krok bokserski" oraz na szereg zawodów, jakie urządzą obydwie sekcje prosimy wszystkich bokserów o liczne przybycie Sympatycy mile widziani Treningi prowadzić bedzie za zgodą obu klubów drh Kaczor

* **Akademię z okazji uchwalen'a państwa żydowskiego** przez ONZ urządza w poniedziałek 15 bm. o godz. 19 w sali malinowej RDK. Wojewódzki Komitet Żydów Polskich.

* (a) **Natalia Morozowiczowa na budowę teatru.** Ulubienica publiczności bydgoskiej, znakomita artystka teatru p. N. Morozowiczowa ofiarowała na ręce prezydenta Twardzickiego 2.000 zł na budowę Teatru Miejskiego w Bydgoszczy.

Kursy narciarskie PU, WF i PW

BYDGOSZCZ (a) Państw. Urząd WF i PW organizuje w sezonie zimowym 1947-48 następ. kursy wyszkoleniowe narciarskie. W ośrodku narc. w Zakopanem: 5-dniowy kurs unifikacyjny dla kadry szkoleniowej akcji narciarskiej P. U. WF i PW (w czasie od 15 do 19 bm) i 14-dniowy kurs wyszkoleniowy na przodownice narc. dla ZHP (w czasie od 28 bm. do 10 1. 48 r.) W ośrodku narc. w Krynicy 14-dniowy kurs wyszk. dla uczenic liceów pedagogicznych (w czasie od 28 bm. do 10 1. 48 r.) W ośrodku w Szwyrku (st. kol. Bystra) 14-dniowy kurs wyszk. na przodowników dla uczniów liceów pedag (28 bm. — 10. 1. 48 r. W ośrodku w Zieleńcu (st. kol. Duszniki Zdrój) 14-dniowy kurs wyszk. dla kadr P U WF i PW, studiów WF i A. W. F. (28 bm. — 10. 1. 48 r.) i w ośrodku Świeradów Zdrój (dawniej „Wieniec Zdrój") 14-dniowy kurs wyszk. na przodowników dla ZHP (28 bm. — 10. 1. 48 r.)

Kandydaci na kursy zgłosza się za pośrednictwem szkoły do Kuratorium O. S. P., drużyny harc do Pom. Chor. Harcerzy i Harcerek. klubów i sekcji narc. do Pom. Okręg Zw. Narciarskiego (Toruń Moniuszki 31 m 8) Szczegółowych informacji udzielają Miejskie i Pow. Urzędy WF i PW

Z APROWIZACJI

Przydziały na karty zaopatrz. z listopada i grudnia br.

(a). Wydział Aprow. m. Bydgoszczy komunikuje, że od dnia 17 do 22 bm. można otrzymać na karty zaopatrzenia z mies. listopada i grudnia br. następujące artykuły: na karty z m. listopada br. soki owocowe: kat. I prac. 1 puszkę o wadze 1,304,1 kg wzgl. 3 puszki o wadze 0,55 kg na kup. nr 24, dod. „D" 1 puszkę o wadze 1,304,1 kg wzgl. 3 puszki o wadze 0,55 kg na kup. nr 17.

Na karty z m. grudnia br. cukier: kat. I prac. 0,5 kg. II 0,4 kg. dod. „M" 0,25 kg. dod. „D" 0-12 po 0,25 kg na kup nr 20. kat. IR 0,25 kg na kup. nr 23. Mydło do prania: kat. I prac. 0,2 kg na kup nr 28. Bielidło wzgl. proszek do prania: kat. I prac. 0,25 kg na kup. nr 29 Śledzie: kat. I prac. 2 kg wzgl. 1 kg konserw rybnych, wzgl. 1 kg konserw mięsnych na kup. nr 25, kat. II 1,5 kg śledzi, wzgl. 0,75 kg konserw rybnych. wzgl. 0,75 kg konserw mięsnych na kup. nr 15, kat. III — 0,75 kg śledzi wzgl. 0,375 kg konserw rybnych, wzgl. 0,375 kg konserw mięsnych na kup. nr 12, kat. IR — 1 kg śledzi wzgl. 0,5 kg konserw rybnych, wzgl. 0,5 kg konserw mięsnych na kup. nr 20, kat. II R 0,5 kg śledzi, wzgl. 0,25 kg konserw rybnych. wzgl. 0,25 kg konserw mięsnych na kup. nr 9. Dod. „C" 0,5 kg śledzi wzgl. 0,25 kg konserw rybnych, wzgl. 0,25 kg konserw mięsnych na kup. 10. Na karty dod. „D" cukierki: D 0—12 0,3 kg na kup. nr 16, mydło toaletowe 1 kaw. o wadze 100 g wzgl. 2 kaw. a 50 g, wzgl. 100 g mydła zwykłego na kupon nr 17. Dod. D-12 0,2 kg czekolady wzgl. 0,2 kg kakao wzamian mleka na kupon nr 1 oraz na karty MKD-12 0,2 kg czekolady na kup. nr 7. Czekoladę na karty MKD-12 wydawać będą następujące punkty rozdzielcze: Gniewkowski — Stary Rynek 27, Ciemny — Spokojna 24, Szczepankiewicz — Ugory 28, Giełda — Dolina 27, Słaboszewska — Grunwaldzka 183, Borakiewicz — Chocimska 1, Malingowski — Al. 1 Maja 13, Jóźwiak — Chodkiewicza 58.

Kto z konsumentów nie otrzyma przydziału w rejestrowanym punkcie rozdzielczym, otrzyma przydział należny u Malingowskiego Al 1 Maja 13, Borakiewicza — Chocimska 1, Jóźwiaka — Chodkiewicza 58, Gniewkowskiego — Stary Rynek 27, Ciemnego — Spokojna 24, Giełdy — Dolina 57, Słaboszewskiego — Grunwaldzka 183. Kto z konsumentów nie pobierze przydziałów w oznaczonym terminie traci prawo do przydziału.

Organizacja rynku mięsnego

tematem obrad Zw. Cechów Rzeźnicko-Wędl.

BYDGOSZCZ (jaw). W dniu wczorajszym w lokalu rzeźni miejskiej odbyło się walne zebranie Związku Cechów Rzeźniczo-Wędliniarskich.

Obradom przewodniczył prezes związku — Piotr Godek. Na wstępie omówiono sprawy związane z obowiązkiem zawiadamiania o prowadzeniu rzemiosła. Sprawę koncesjonowania referował komisarz dla spraw rejestracji przy Izbie Rzemieślniczej — p. Urbański.

W dyskusji głos zabierali pp.: Rucki — wiceprezes związku, Karaszewski z Grudziądza, oraz wicedyr. Izby Rzemieślniczej Cieszyński, omawiając sprawy i bolączki zawodu.

Zasadniczym punktem obrad było sprawozdanie z walnego zgromadzenia przedstawicieli rzemiosła rzeźnicko- wędliniarskiego w Warszawie, w którym rozpatrywano organizację rynku mięsnego i sieci dystrybucyjnej, prowadzenie księgi ilościowej kontroli towarów branży rzeźniczo-wędliniarskiej i sprawy podatkowe, które wywołały liczne komentarze.

W komunikatach zarządu podkreślono konieczność dostosowania się członków do fachowej kalkulacji. W zebraniu tym wzięli udział delegaci cechów rzeźniczo-wędliniarskich z terenu całego województwa w celu omówienia spraw związanych z organizacją rynku mięsnego.

Wyniki obrad, które przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych, podamy w następnym numerze.

Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn

wykonały plan produkcji na rok 1947 o miesiąc wcześniej

Inż. Stankiewicz odznaczony złotym krzyżem zasługi

BYDGOSZCZ (tim). Niecodzienna uroczystość odbyła się w Pom. Zakł. Bud. Maszyn. Uroczystość tę zorganizowano w związku z przedterminowym wykonaniem planu produkcji na rok 1947 o miesiąc wcześniej aniżeli zaprojektowano oraz w związku z przyznaniem przez Prezydenta RP Złotego Krzyża Zasługi dla jednego z najbardziej zasłużonych inżynierów zakładu.

W świetlicy zakładowej zgromadzili się pracownicy i rodziny, przedstawiciele miejsc. władz. organizacji, partii i goście. Zgromadzonych powitał przew. rady zakł. p. Kulis, powołując na przewodniczącego zebrania nacz. dyr. p. Ostrowskiego, który zapoznał zebranych z dorobkiem fabryki za czas od 1945 r. do chwili obecnej. Pom. Zakł. Bud. Maszyn obejmują 4 miejscowe zakłady przemysłu maszynowego. W roku 1945 wyprodukowano towarów na łączną sumę 39.800 tys. zł. W roku 1946 za 82 mil. zł, a do listopada br. za około 145 mil. zł. Że plan produkcji został wykonany o miesiąc wcześniej. jest zasługą tut. pracowników, techników i majstrów. Następnie wygłosił przemówienie przewodn. WRN p. Adamowicz, stwierdzając, ze o własnych siłach stworzymy dobrobyt, po czym przew. WRN udekorował Złotym Krzyżem Zasługi inż. Stankiewicza. Ponadto p. Adamowicz wręczył dyplomy uznania za 40-letnią pracę w zakładach pp.: Gosienickiemu, Murawskiemu, Czerniakowi i Pawskiemu. Dyplomy za 30-lecie pracy otrzymali pp. Wajdeman, Fierbas, Malewicz i Klat. Za 25-lecie pracy pp.: Miklaszewski, Górny, Kruszyński, Łaskiewicz, Koralewski, Apelt, Sławiński, Czerwiński, Woliński, Malinowski, Tobolewski i Murawski.

Odznaczono również kilkudziesięciu pracowników za 20- i 15-letnią pracę. Na zakończenie uroczystości orkiestra MO pod dyr. kpt. Grabowskiego wykonała szereg utworów koncertowych.

Złodziej połknął dowód rzeczowy

ale mimo to nie uniknął kary

BYDGOSZCZ (re) Sąd Grodzki rozpatrywał w ostatnich dniach sprawę 17-letniego Heinricha Czesława, oskarżonego o kradzież szynki z wędzarni przy ul. Fordońskiej.

Heinrich zauważył 28 maja br., że pracownica jednego z okolicznych domów niesie do wędzenia parę szynek Spostrzeżenie to nasunęło mu myśl o kradzieży, którą zrealizował jeszcze tej samej nocy. Heinrich przez płot dostał się na strych wędliniarni i rozebrał komin, przez który usiłował się dobrać do apetycznie pachnących wędlin Ponieważ otwór w kominie był zbyt wąski, amator wpadł na oryginalny pomysł wydobycia szynek za pomocą wideł. Usiłowania jego dały upragniony rezultat. Wprawdzie dwie szynki wpadły w popiół, ale trzecia, wagi około 10 kg, została szczęśliwie wydobyta i zabrana przez niezwykłego wroga wegeterianizmu Heinrich zabrawszy ukradzioną szynkę poszed z nią nad Brdę i skonsumował z niej parę kilogramów, resztę zaś schował w krzakach, dokąd wracał każdego dnia w celu skonsumowania obciążającego dowodu kradzieży.

Zawiadomiona o kradzieży MO wszczęła dochodzenie i wykryła sprawcę kradzieży, którego po śledztwie pociągnięto do odpowiedzialności karnej Oskarżony Heinrich przyznał się do winy i został skazany przez Sąd Grodzki na 2 miesiace aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Uwaga, dozorcy domowi

(a) Dozorców domowych, którzy zostali ujęci do wykazu wypłat ekwiwalentu za karty żywnościowe przez Związek Dozorców Domowych zawiadamia się, że wypłata tego ekwiwalentu za miesiace: czerwiec, lipiec i sierpień br odbędzie się w dniach 16 i 17 bm. w Wydz Aprowizacji m Bydgoszczy przy ul Grodzkiej 25, pokój 6b, w godz od 9 do 14 30

Nie pobrane w podanym terminie wypłaty zostają zwrócone do Urzędu Skarbowego i petenci tracą prawo do ich uzyskania.

Żołnierz stale na posterunku

Uroczyste zakończenie kursu przeciwpożarowego

BYDGOSZCZ (re) W dniu wczorajszym odbyło się w remizie straży pożarnej w Bydgoszczy uroczyste zakończenie kursu przeciwpożarowego, zorganizowanego dla szeregowych z DOW II. Uczestnicy kursu w liczbie 39 osób wykazali na końcowych popisach niezwykłą karność i sprawność, gwarantującą im zajęcie stanowisk komendantów w jednostkach wojskowych i młodszych oficerów w ochotniczych strażach pożarnych. Po popisowych ćwiczeniach kursiści zebrali się w sali wykładowej, gdzie przemówił do nich mjr Ciszewski i mjr Dobrowolski. Kursiści otrzymali dyplomy wojskowe i „cywilne", upoważniające ich w przyszłości do zajęcia stanowiska oficerów.

W imieniu absolwentów za opiekę i fachowe wyszkolenie podziękował prymus kursistów st. ognm. z OSA — Paulus. Uroczystość zakończona została krótkim przemówieniem mjr. Wydry, który złożył życzenia absolwentom owocnej pracy dla dobra państwa i narodu polskiego.

Zaprzysiężenie młodego rocznika

BYDGOSZCZ (tim) Na terenie koszar zaprzysiężono młody rocznik. Na uroczystość zaprzysiężenia przybyli przedstawiciele wojska, UB, MO, partii polit., org. społ., młodzież. i in. O godz. 9.15 na placu przed koszarami wciągnięto uroczyście na maszt biało-czerwoną flagę. Po odegraniu przez orkiestrę kolejową pod dyr. Preibisza — hymnu narodowego, ks. kap. Domański odprawił polową mszę św. W czasie nabożeństwa orkiestra odegrała kilka utworów religijnych. Po mszy św. major Panasiński odczytał rotę przysięgi, którą powtarzali za nim żołnierze. W dalszym ciągu uroczystości delegaci wojska, partii polit. wygłosili przemówienia. Adjutant pułku odczytał rozkaz dzienny do żołnierzy KBW, witając ich jako tych, którzy pierwsi stać mają na straży niepodległości naszego kraju. Zakończenie rozkazu zawierało podziękowanie dla wielu żołnierzy za dobre wyniki w służbie. Żołnierze ci otrzymali okolicznościowe urlopy. Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada.

Z działalności kulturalnej

T-wa Śpiewu św. Cecylii

Bydgoszcz, w grudniu

Śpiewactwo bydgoskie cieszy się nie tylko wśród miejscowego społeczeństwa, ale i w okręgach sąsiednich opinią bardzo żywej, a przede wszystkim wykazującej wysoki poziom śpiewaczy organizacji.

Wśród wielu miejscowych zespołów jedno z pierwszych miejsc zajmuje zasłużony chór św. Cecylii. Chór ten spełnia misję specjalnie doniosłą, krzewi bowiem pieśń polską na jednym z najodleglejszych przedmieść — na Czyżkówku.

W tych dniach chór ten kierowany przez zdolnego organizatora, swego prezesa p. Szymańskiego i niestrudzonego dyrygenta p. A. Rybkę urządził występ koncertowo-sceniczny zakończony pełnym sukcesem artystycznym. Gościnnie wystąpił w wieczorze tym również chór rewellersów „Hasło".

W pierwszej części imprezy chór mieszany św. Cecylii odśpiewał szereg utworów wyłącznie kompozytorów polskich. Produkcje chóru pozwoliły stwierdzić dalszy postęp w porównaniu z występami poprzednimi. Zwłaszcza odnosi się to do ześpiewania się poszczególnych członków zespołu. Chór posiada szereg wybijających się jednostek. Jeśli zważyć, że zespół ćwiczy w warunkach, w których nie każdy zespół zgodziłby się pracować (ćwiczenia odbywają się na korytarzu szkoły), to należy wyrazić uznanie nie tylko kierownictwu, ale przede wszystkim pilnym członkom chóru.

W drugiej części chór rewellersów złożony z członków chóru kolejowego „Hasło" (pp. Ćwikowski, Piekarski, Lewandowski, Fiugajski i Widziński) wykonał przy akompaniamencie p. A. Rybki również szereg utworów znanych kompozytorów polskich. Spośród utworów lekkich, „piątka" zmuszona była do bisowania melodyjnej piosenki pt. „Gdyby ciocia miała wąsy".

Trzecią część wieczoru wypełniła komedia pt. „Sąsiedzi" w reżyserii p. Andziewiczówny. Tutaj śpiewacy dali próbkę swego talentu scenicznego. Wykonawcom pp. Budzikowi, Wiśniewskiej, Smólowi, Lochównie, Józefowi Pietce, Haremzie, Prabudzkiemu, Bosiackiemu i Jakubowi Piętce — należy wyrazić pełne uznanie za grę i trud. Dekoracje wykonał p. Loch. Suflowała dobrze p. Andziewiczówna. Charakteryzacja była dziełem p. Słaboszewskiego. (iza).

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI — Poniedziałek i wtorek g. 19.30: „Temperamenty".

POMORSKI DOM SZTUKI: Wystawa malarstwa, grafiki i rzeźby okr. pomorskiego Z. P. A. P.

DOM HARCERZA (ul Libelta 8). **Codziennie:** Wystawa prac harcerskich i choinek.

TEATRY ŚWIETLNE — **Pomorzanin:** Ludzie bez skrzydeł. **Orzeł:** Znak Zorro, **Wolność:** W imię życia, **Gryf:** Moja siostra Eileen, **Bałtyk:** Biały kieł. Od wtorku Goal.

DYŻUR APTEK. — Do 20 bm.: **Pod Niedźwiedziem**, ul. Niedźwiedzia 11 (tel. 16-53) i **Przy Bielawach**, Al. 1 Maja 97 (tel. 23-61).

POGOTOWIE PRZECIWWENERYCZNE — w lokalu **Pogotowia Ratunkowego**, ul. Pomorska nr 16 i przy ul. Podwale 15 (wejście z placu Koscieleckich) — czynne całą noc.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY. — Komenda Miasta MO 23-47. — Pogotowie Ratunkowe 10-00. — Straż Pożarna 29-70. — Międzymiastowa 00. Postój dorożek samoch. 36-55.

POLSKIE RADIO

ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Wtorek, 16 grudnia 1947

6.00 Progr. og.-polski. 9.00 Aud. dla szkół z Torunia. 10.40 Progr. og.-polski. 15.40 Kursy radiowe dla nauczycieli — aud. z Torunia. 15.00 Przegląd prasy pom. 15.10 Audycja słowno-muzyczna dla młodzieży w opr. Z. Ławęskiej. 15.55 Wiad. z Pomorza. 16.00 Progr. og.-polski. 18.15 Koncert życzeń. 18.45 Koncert rekl. 19.00 Progr. og.-polski. 22.45 Muzyka z płyt. 24.00 Zakończenie aud.

Z życia Stronnictwa Pracy

W dniu 15 bm. o godz. 18.30 w lokalu Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy (Jagiellońska 2, II ptr.) odbędzie się zebranie dyskusyjne SP.

Referat na temat „Historia socjalizmu w Polsce" wygłosi kol. Wiliński.

Na powyższe zebranie zapraszamy wszystkich uczestników zebrań dyskusyjnych SP.

Trzeba jak najwcześniej rozpoznać gruźlicę płuc

(Dokończenie ze strony 3)

Natomiast kompleks objawów wstępnych, a zwłaszcza u osobników predestynowanych, powinien kierować ich do lekarza lub do Poradni Przeciwgruźliczej. Wiemy przecież, że gruźlica panoszy się, a wiejskie poradnie świecą pustkami.

Na zakończenie kilka słów o tych „predestynowanych".

A więc o gruźlicy muszą myśleć ci, którzy mieli, zwłaszcza w dzieciństwie styczność z chorymi na otwartą gruźlicę płuc, a tym bardziej jeżeli sami chorowali na skrofuły, na choroby krtani i opłucnej.

Trzeba dalej wiedzieć, że przebyte dopiero co choroby zakaźne i wycieńczające a także i porody u niewiast, osłabiając chorego, stwarzają dogodne warunki dla rozwoju utajonej gruźlicy.

U dzieci widzimy to po odrze i kokluszu, a u młodych ludzi w okresie pokwitania, gdy oni przeforsowują się nauką, pracą fizyczną lub sportami.

U dorosłych dzieje się to po każdej grypie, po chorobach wenerycznych i przy nadużywaniu alkoholu.

A ostatnim okresem usposabiającym dla uczynnienia się ukrytej gruźlicy jest zniedołężnienie starcze. Tzw. normalne pokaszliwanie u dziadków i babek jest bardzo często — gruźlicze, a tak niebezpieczne dla piastowanych wnucząt.

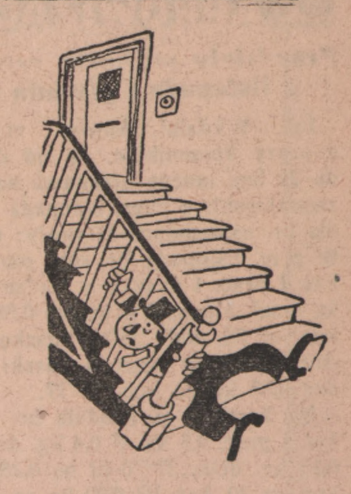
Dr E. S.

Ostatnie mieszkanie Hitlera wyleciało w powietrze

BERLIN (PAP). Oddziały saperów radzieckich wysadziły w powietrze podziemny bunkier, w którym Hitler ze swoim otoczeniem spędził ostatnie dni przed kapitulacją i gdzie wraz z Ewą Braun miał popełnić samobójstwo.

Bunkier leżał głęboko pod ziemią, pokryty był grubą płytą betonową i składał się z 8 izb. Wyposażony był przy tym w łazienkę, kuchnię oraz wszelkie urządzenia, które miały zapewnić jego mieszkańcom komfort w czasie oblężenia.

Humor zagraniczny



— Przepraszam, z jakiego powodu mnie aresztowano? Ja proszę i żądam natychmiast adwokata!

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Wtorek, dnia 16 grudnia 1947 roku.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Muzyka. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Muzyka. 6.50 Program na dzień bieżący. 6.59 Sygnał czasu. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Kwadrans prozy. 8.50 Muzyka. 915. Omówienie audycji w dniu bieżącym. 10.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka. 12.20 Z mikrofonem po kraju. 12.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.35 W cieniu gotyckiej katedry — pogadanka dla dzieci. 16.55 Ludzie są samotni — słuchowisko wg Anny Świrszczyńskiej. 17.40 Geografia muzyczna. 18.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 19.00 Z zagadnień świata pracy — Budujemy mosty. 19.10 Z zagadnień wiejskich. 19.30 Utwory fortepianowe współczesnych kompozytorów polskich w wyk. M. Wiłkomirskiej. 20.00 Sygnał czasu i dziennik wieczorny. 20.50 Gawędy rybackie. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Audycja rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muzyka. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.00 Zakończenie audycji.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). — Telefon 24-29.
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-10209